

Sygnatura akt II K 178/13

Ds. 1929/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 roku

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śl. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:SSR Daniel Masełko

Protokolant:Joanna Kopacz

Przy udziale Prokuratora Danuty Hołubowicz z Prokuratury Rejonowej w Ząbkowicach Śl.

po rozpoznaniu w dniu 06.06.2013 r., 08.08.2013 r., 08.10.2013 r., 05.11.2013 r., 28.11.2013r.

sprawy

L. S. (1)

syna M. i B. z domu K.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 października 2012r. w Z. włączając się do ruchu z prawego pobocza samochodem osobowym m-ki R. (...) nr rej. (...) i wykonując nim manewr skrętu w lewo naruszył zasadny bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z tyłu motocykliście M. D. (1) jadącemu na motocyklu m-ki S. nr rej. (...) powodując w ten sposób stan zagrożenia w ruchu drogowym zmuszając motocyklistę do zmiany toru jazdy oraz prędkości na skutek czego doszło do zderzenia się tych dwóch pojazdów, w wyniku którego obrażeń ciała w postaci złamania palca V ręki lewej, złamania głowy V kości śródreżca lewego, złamania (podejrzenia) 1 kręgu szyjnego, stłuczenia obu rąk, stłuczenia podudzia lewego z otarciem naskórka oraz stłuczenia przedramienia lewego z otarciem naskórka doznał kierujący motocyklem M. D. (1) oraz skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa doznała pasażerka samochodu R. (...) G. M. (1) oraz skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa doznała pasażerka samochodu R. (...) M. R. (1), które to obrażenia spowodowały u w/wymienionych pokrzywdzonych naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. Oskarżonego **L. S. (1)** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 177 §1 kk, koszty procesu zaliczając na rachunek Skarbu Państwa

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **L. S. (1)** kwotę **(...),00 (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt dwa 00/100)** złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia jednego obrońcy w sprawie.

Sygn. akt II K 178/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2012 r. przed godziną 17.00 oskarżony Ł. S. (1) jechał jako kierujący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) ul. (...) w Z. w kierunku miejscowości K.. W samochodzie były jego dziewczyna M. R. (1) oraz jej ciocia G. M. (1). G. M. (1) siedziała z przodu na miejscu pasażera, tylne siedzenie za nią zajmowała M. R. (1). Jechali oni na ogródki działkowe.

W pobliżu ogrodu działkowego w samochodzie oskarżonego przygasł silnik. Ł. S. (1) zjechał na prawe pobocze, na którym przed nim stały inne auta. Po chwili jednak uruchomił samochód i postanowił jechać dalej.

W tym czasie ul. (...) jechał M. D. (2). Poruszał się on motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...). z prędkością rzędu 100 km/h

Ł. S. (1) przed włączeniem się do ruchu upewnił się czy nic nie jedzie na drodze. We wstecznym lusterku widział M. D. (2). Oskarżony ocenił, iż motocykl znajduje się na tyle daleko, że może włączyć się do ruchu. Uruchomił więc lewy kierunkowskaz i wjechał na prawy pas jezdni. W tym czasie motocykl znajdował się w odległości około 230 m od samochodu.

Ł. S. (1) lekko przyspieszył. Po przyjechaniu około 50 m, przed znajdującym się po lewej stronie zjazdem w ogródki działkowe zwolnił i zbliżył się do osi jezdni z zamiarem skrętu w lewo. Cały czas od momentu włączenia się do ruchu miał włączony lewy kierunkowskaz. Przed przekroczeniem osi jezdni i wykonaniem manewru skrętu w lewo oskarżony jeszcze raz upewnił się, gdzie jest motocykl. W lewym zewnętrznym lusterku widział, że znajduje się on na prawym pasie ruchu i jedzie za nim w odległości około 80 – 100 metrów. Nie widział aby kierujący motocyklem sygnalizował zamiar wyprzedzania. Oskarżony spojrział następnie jeszcze do przodu i rozpoczął skręt w lewo. W tym czasie M. D. (1) przystąpił do wyprzedzania samochodu marki R.. W momencie przekroczenia osi jezdni przez samochód motocyklista był w odległości około 25 m za nim na lewym pasie. Gdy M. D. (1) zorientował się, że samochód kontynuuje manewr skrętu w lewo i nie ma żadnych szans na jego wyprzedzenie z lewej strony, najpierw zaczął hamować. (...) było usytuowane w poprzek lewego pasa jezdni i wjeżdżało w zjazd prowadzący do ogródków działkowych. M. D. (1) uznając że nie zdąży zatrzymać się przestał hamować i podjął próbę ominięcia samochodu z prawej strony. Zahaczył jednak lewą stroną motocykla o prawe tylne naroże samochodu. W wyniku otarcia doszło do utraty równowagi i upadku motocyklisty.

Zderzenie pojazdów nastąpiło przed zatrzymaniem samochodu marki R., gdy znajdował się on częściowo na lewym pasie ruchu.

W wyniku uderzenia w R. powstało uszkodzenie tylnego prawego naroża pojazdu w postaci rozbicia tylnej lewej lampy, otarcia tylnego zderzaka, wgniecenia drzwi tyłu nadwozia i pasa tylnego. W motocyklu uszkodzeniu uległa lewa strona pojazdu w postaci połamania: przedniej owiewki, obudowy silnika, osłony bocznej oraz wgniecenie zbiornika paliwa.

Wypadek miał miejsce w terenie zabudowanym na prostym odcinku drogi gdzie obowiązywała prędkość dopuszczalna 50 km/h. Pasy ruchu w przeciwnych kierunkach są wydzielone linią przerywaną P – 1.

Dowód:

- wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 81 – 82, 84 – 85, 155 – 156, 219v;
- częściowo zeznania M. D. (1) k. 31 – 31v, 45 – 45v, 167v – 168v, 170;
- częściowo zeznania G. M. (1) k. 40 - 41, 168v – 169, 170;
- częściowo zeznania M. R. (1) 43 – 43v, 169 – 169v;
- protokół oględzin wypadku drogowego k. 5 -6v;

- dokumentacja fotograficzna k. 24 – 28;
- szkic miejsca wypadku drogowego k. 29;
- protokół oględzin samochodu marki R. (...) k. 7 – 8v;
- protokół oględzin pojazdu marki S. (...) k. 13 – 14v;
- częściowo pisemne opinie biegłego z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego – M. S. (1) k. 68 – 75, 113 – 117;
- ustne uzupełniające opinie biegłego z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego – M. S. (1) k. 204 – 206, 219v – 220v.

W chwili wypadku M. D. (1) był w stanie po użyciu alkoholu. Miał około 0,4 promila alkoholu we krwi. Dzień wcześniej do późnych godzin nocnych spożywał alkohol.

Oskarżony był trzeźwy.

Dowód:

- częściowo zeznania M. D. (1) k. 31 – 31v, 45 – 45v, 167v – 168v, 170;
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym Ł. S. k. 4 – 4v;
- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym M. D. k. 17 – 17v;
- pisemna opinia sądowno – lekarska wydana przez biegłą z zakresu medycyny sądowej H. S. k. 123.

W wyniku wypadku obrażeń ciała mieli wszyscy jego uczestnicy.

M. D. (1) doznał:

- złamania palca V reki lewej;
- złamania głowy V kości śródreźca lewego;
- złamania (podejrzenie) 1 kręgu szyjnego;
- stłuczenia obu rąk;
- stłuczenie podudzia lewego z otarciem naskórka;
- stłuczenia przedramienia lewego z otarciem naskórka.

Obrażenia te spowodowały u niego naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

U M. R. (1), G. M. (1), Ł. S. (1) stwierdzono skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa.

Dowód:

- wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 81 – 82, 84 – 85, 155 – 156, 219v;
- częściowo zeznania M. D. (1) k. 31 – 31v, 45 – 45v, 167v – 168v, 170;

- częściowo zeznania G. M. (1) k. 40 - 41, 168v - 169, 170;
- częściowo zeznania M. R. (1) 43 - 43v, 169 - 169v
- karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala św. A. w Z. Śl. dot. M. D. k. 18 - 18v;
- karta informacyjna leczenia szpitalnego na Oddziale Ortopedycznym Szpitala (...) w D. k. 32 - 32v;
- skierowanie do (...) dla M. D. k. 33
- pisemna opinia lekarza biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. dot. M. D. k. 36;
- pisemna opinia lekarza biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. dot. G. M. k. 54 (częściowo);
- pisemna opinia lekarza biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. dot. Ł. S. k. 61 (częściowo);
- pisemna opinia lekarza biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. dot. M. R. k. 63 (częściowo).

Oddziaływanie alkoholu skutkuje zaburzeniami wzroku, słuchu, przedłużeniem czasu reakcji szczególnie na bodźce wzrokowe i słuchowe. Już stężenie w granicach 0,3 - 0,5 promila zaburza funkcje ruchowe, zmysłowe i intelektualne. Może powodować wzmożone zaufanie do swoich umiejętności. Przy zawartości alkoholu powyżej 0,2 promila mogą występować zaburzenia ostrości i pola widzenia, może opóźnić się czas reakcji. Zazwyczaj stężenie około 0,4 promila alkoholu powoduje także pewne zaburzenia psychomotoryczne.

Dowód:

- pisemna opinia sądowno - lekarska wydana przez biegłą z zakresu medycyny sądowej H. S. k. 123.

Ł. S. (1) ma średnie wykształcenie, z zawodu jest magazynierem. Jest kawalerem nie ma nikogo na utrzymaniu. Obecnie nie pracuje jest osobą bezrobotną.

Oskarżony nie wchodził dotychczas w konflikt z prawem.

Dowód:

- wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 81 - 82, 84 - 85, 155 - 156;
- charakterystyka k. 5;
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 96.

Ł. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że w dniu zdarzenia jechał samochodem marki R. (...) ul. (...) w Z. w kierunku działek. W pewnym momencie przygasł mu silnik i zjechał na prawe pobocze. Samochód jednak po chwili odpalił. Oskarżony podał, że upewnił się, że nic się nie porusza za nim, włączył kierunkowskaz i wrócił na swój pas drogi. Od tego momentu do chwili skrętu w lewo kierunkowskazu nie wyłączał, gdyż miał do przejechania około 30 - 50 metrów. Oskarżony twierdził, że w momencie, gdy już wjechał na swój pas drogi we wstecznym wewnętrznym lusterku widział daleko z tyłu jadącego motocyklistę. Wtedy zbliżył się do osi jezdni, w celu wykonania skrętu w lewo w drogę gruntową prowadzącą na działki. Przed samym manewrem jeszcze się upewnił, czy nie jest wyprzedzany przez jadący za nim motocykl. W lewym zewnętrznym lusterku widział, że znajduje się on jeszcze na prawym pasie. Oskarżony twierdził, że motocyklista nie sygnalizował kierunkowskazem zamiaru wyprzedzania. Dlatego też po upewnieniu się, że może wykonać skręt w lewo wykonał ten manewr. Przeciął lewy pas jezdni. Zatrzymał się przed bramą wjazdową na ogródki. Po około sekundzie może dwóch poczuł uderzenie. Ł. S. (1) nie był w stanie powiedzieć, czy samochód po uderzeniu przesunął się. Po chwili przez szybę zobaczył koziołkującą motocyklistę.

Ł. S. (1) podczas kolejnego przesłuchania podał, że do uderzenia musiało dojść w momencie kiedy zatrzymał się przy bramie wjazdowej, gdyż uszkodzone elementy pojazdu znajdowały się tylko na poboczu.

Przed Sądem oskarżony w całości podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Twierdził, że zjechał na pobocze, bo przygasł mu aucie silnik. Przypuszczał, że zjechał tylko dwoma kołami. Nie pamiętał dokładnie, czy zatrzymał się na poboczu. Podał, że tylko przed nim stały samochody. Ł. S. (1) twierdził, że manewr skrętu w lewo wykonał prawidłowo, a uderzenie w jego samochód nastąpiło już w momencie kiedy się zatrzymał. Opisuując sam manewr Ł. S. podał, że jadąc 30-40 metrów, zbliżał się do osi jezdni i miał włączony cały czas kierunkowskaz w lewo aż do samego skrętu. W momencie włączania się do ruchu przyspieszył, aby dojechać do skrętu. Oskarżony mówił, że przyspieszył do około 30km/h. Przed skrętem zwolnił, sam zaś manewr wykonał płynnie. W momencie, gdy włączał się do ruchu widział we wstecznym lusterku motocyklistę wylaniającego się zza zakrętu, było to około 300-400 m. Oskarżony opisywał, że do ostatniego momentu, jak widział motocyklistę nie sygnalizował on zmiany psa ruchu, wyprzedzania. Gdy zaczął skręcać motocyklista znajdował się za nim jakieś 80-100 m na prawym pasie ruchu .

W trakcie kolejnego przesłuchania Ł. S. podał, że ostatni raz spojrział w lusterko, kiedy był już przy osi jezdni. Faktycznie wykonywał już skręt w lewo. Twierdził, że był to ostatni moment, gdy upewnił się, czy może skręcić. W wtedy widział motocyklistę w odległości około 80 – 100 m. Jechał on za nim. Wszystko działo się szybko, a po kolizji był zdenerwowany.

- wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 81 – 82, 84 – 85, 155 – 156, 219.

Sąd zważył co następuje:

Zebrany w sprawie materiał nie pozwala, zdaniem Sądu, na skuteczne przypisanie sprawstwa i winy oskarżonemu.

Ustaień faktycznych w tym zakresie dokonano na podstawie wyjaśnień Ł. S. oraz częściowo zeznań świadków: M. D. (1), G. M. (1) i M. R..

Uzupełnieniem osobowych źródeł dowodowych była także zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja dotycząca wypadku, w tym: protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną, szkic miejsca, protokoły oględzin samochodu marki R. oraz motocykla marki S., opinie biegłego z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego – M. S. (1) głównie te złożone przez przed Sądem.

Podstawą ustaień faktycznych była także dokumentacja lekarska dotycząca M. D. (4), G. M. (1), M. R. i Ł. S. (1), w tym: karty informacyjne Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala św. A. w Z. Śl. oraz leczenia szpitalnego na Oddziale Ortopedycznym Szpitala (...) w D., pisemna opinia lekarza biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej J. M. dotycząca poszkodowanego a także protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości M. D. (1) i Ł. S. (1) oraz opinia sądowno – lekarska wydana przez biegłą z zakresu medycyny sądowej H. S..

I tak ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że w dniu 20 października 2012r. około godz. 16.40 w terenie zabudowanym w Z. na prostym odcinku drogi w obrębie wjazdu na teren ogródków działkowych doszło do zderzenia drogowego, w którym uczestniczyli: oskarżony Ł. S. (1) jadący samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) oraz M. D. (1) kierujący motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...).

Okoliczność ta jest bezsporna, żadna ze stron nie kwestionowała jej w trakcie toczącego się postępowania. Zarówno z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków: M. D. (1), G. M. (1) i M. R. oraz dokumentacji wypadkowej wynika bezspornie, że kierujący samochodem i motocyklista jechali w tym samym kierunku, a do zderzenia obu pojazdów doszło w momencie wykonywania przez Ł. S. (1) manewru skrętu w lewo na teren ogródków działkowych.

W świetle tych okoliczności należało ustalić sposób zachowania obu uczestników kolizji bezpośrednio przed zdarzeniem.

Ł. S. (1) twierdził, że tego dnia jechał na ogródki działkowe. Z jego wyjaśnień wynikało, że w trakcie podróży, gdy był już w pobliżu tzw. „działek” przygasł mu silnik, dlatego też zjechał na prawe pobocze. Dalej podał, że po chwili uruchomił samochód i po upewnieniu się, że nic za nim nie jedzie dał lewy kierunkowskaz i włączył się do ruchu. Oskarżony stanowczo twierdził, że od tego momentu nie wyłączał kierunkowskazu, gdyż miał jeszcze do przejechania 30 – 50 metrów, po których zamierzał skrócić na teren ogródków działkowych. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że w momencie, gdy już wjechał na swój pas drogi we wstecznym lusterku widział daleko z tyłu jadącego za nim motocyklistę. Przed Sądem uszczegółowił swoje wcześniejsze wyjaśnienia w tym zakresie. Twierdził, że pierwszy raz zobaczył motocyklistę gdy włączał się do ruchu z pobocza i widział go także wtedy gdy wjechał na swój pas ruchu. Oskarżony podał, że, motocykl był za nim był w odległości około 300 m i sytuacja ta jego zdaniem pozwalała mu na swobodne włączenie się do ruchu z pobocza.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w omówionym wyżej zakresie zasługiwały na uwzględnienie. Były one bowiem zgodne, spójne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Z wyjaśnieniami oskarżonego korespondowały zeznania G. M. (1) i M. R. (1), a także częściowo zeznania M. D. (1). Także opinie M. S. (1) potwierdziły szereg okoliczności, o których mówił oskarżony.

G. M. (1) i M. R. (1) zeznały, że tego dnia wraz z oskarżonym jechały na działkę. Z ich zeznań wynikało, że przed wykonaniem manewru skrętu w lewo Ł. S. (1) zjechał na prawe pobocze. Wprawdzie nie pamiętały czy oskarżony wtedy zatrzymał się, to jednak okoliczności ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i nie mogła wpływać na wiarygodność ich relacji. Obie zgodnie twierdziły jednak, że Ł. S. zanim włączył się do ruchu włączył kierunkowskaz. Tej okoliczności w istocie nie zaprzeczał M. D. (1). Świadek nie kwestionował tego, że w aucie oskarżonego w chwili gdy włączał się do ruchu był włączony kierunkowskaz (k. 167 verte). Przyznał również, że zanim oskarżony wykonał manewr skrętu w działki przejechał kawałek drogi do przodu. Pokrzywdzony nie był w stanie podać więcej szczegółów ponieważ wszystko działo się bardzo szybko (k. 168).

Potwierdzała to również G. M. (1). Świadek zeznała, że zanim Ł. S. (1) przystąpił do skrętu przejechał kilkanaście metrów.

W końcu także z przeprowadzonej przez biegłego analizy czasowo – przestrzennej przebiegu zdarzenia wynika, że w momencie włączania się do ruchu R. motocykl znajdował się w odległości około 230 m od samochodu i około 280 m przed miejscem kontaktu pojazdów (k. 117). W tej sytuacji na podstawie wyliczeń biegłego, należało uznać, że oskarżony przyjechał około 50 m, do miejsca skrętu w działki. Tym samym opinia biegłego potwierdziła wersję oskarżonego iż w momencie włączenia się do ruchu motocykl znajdował się w znacznej odległości to jest około 230 metrów za samochodem. Co prawda oskarżony podawał odległość rzędu 300 metrów jednakże nie ma to znaczenia z uwagi na upływ czasu a nadto przecież trudno jest w lusterku ocenić dokładnie odległość motocykla poruszającego się dodatkowo szybko. Istotne jest to, że motocykl wedle oskarżonego był na tyle daleko że uznał on iż może włączyć się do ruchu.

Z omówionego wyżej materiału dowodowego wynika zatem jednoznacznie, że oskarżony przed zdarzeniem zjechał na pobocze, następnie po włączeniu lewego kierunkowskazu włączył się do ruchu i po przejechaniu około 50 m przystąpił do manewru skrętu w lewo.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego o czym rozważano wyżej należało uznać iż Ł. S. miał cały czas włączony kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skrętu w działki.

Także biegły na rozprawie uzasadnił ten fakt zachowaniem motocyklisty który rozpoczął manewr hamowania na lewym pasie jeszcze zanim oskarżony przekroczył oś jezdni. Świadczy to o tym iż zachowanie kierującego samochodem potwierdzało zamiar skrętu co w połączeniu z zeznaniami świadków wskazuje na to iż właśnie samochód miał cały czas włączony kierunkowskaz.

Podsumowując powyższe rozważania należało uznać iż nie można było przyjąć, że oskarżony w chwili włączania się do ruchu z pobocza naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu odległość około 230 m wynikająca z analizy czasowo – przestrzennej wykonanej przez biegłego pozwalała mu na bezpieczne wykonanie tego manewru. Zresztą biegły na rozprawie także w tym zakresie zmienił swoje pierwotne stanowisko przyznając iż Ł. S. włączając się do ruchu z pobocza nie zajechał drogi motocyklicie ponieważ ten mógł swobodnie wyhamować na odcinku drogi rzędu 230 metrów (k. 204 verte, 220).

Sąd w tym zakresie zaakceptował zmienione wnioski opinii biegłego albowiem także z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że w terenie zabudowanym gdzie obowiązuje ograniczenia prędkości do 50 km/h widząc w odległości około 230 metrów inny pojazd można się włączyć do ruchu. W przeciwnym razie w istocie doszłoby do paraliżu komunikacji gdyby kierujący włączający się do ruchu na obszarze ograniczenia prędkości, musiał czekać na przepuszczenie pojazdu będącego w znacznej odległości rzędu 200 metrów.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy Ł. S. (1) wykonując manewr skrętu w lewo w ogródki działkowe naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Jak już rozważano oskarżony sygnalizował od początku zamiar skrętu w lewo.

Z wyjaśnień Ł. S. (1) wynika, że przed wykonaniem manewru skrętu upewniał się, czy nie jest wyprzedzany przez motocyklistę. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił, że w lusterku zewnętrznym lewym widział motocyklistę na prawym pasie. Twierdził, że nie sygnalizował on zamiaru wyprzedzania. Stanowisko to podtrzymał przed Sądem. Ł. S. podał, że po upewnieniu się że nie jest wyprzedzany, przystąpił do skrętu w lewo, a po krótkiej chwili doszło do uderzenia. Oskarżony w postępowaniu sądowym opisywał, że zanim zaczął skręcać i był już przy osi jezdni widział ostatni raz motocyklistę w odległości 80 – 100 m za nim na prawym pasie ruchu.

Zdaniem Sądu ta część wyjaśnień oskarżonego co do tego iż upewniał się że nie jest wyprzedzany zasługiwała na wiarę. Świadek M. R. (1) opisywała bowiem, że widziała jak spojrział w lusterko. Nadto z doświadczenia życiowego, zasad logiki wynika, że kierujący upewniają się przed skrętem czy nie są wyprzedzani.

Sąd zwrócił jednak uwagę na niezgodność wyjaśnień oskarżonego z wyliczeniami biegłego z których wynikało, że w momencie przekroczenia jezdni przez samochód, motocykl znajdował się już na lewym pasie w odległości około 25 metrów z tyłu. Zatem oskarżony twierdząc, że tuż przed przekroczeniem osi jezdni widział ostatni raz motocykl na prawym pasie 80 -100 metrów z tyłu, nie mówił prawdy.

Kwestia ta została poddana analizie przez Sąd na rozprawie z udziałem biegłego. Z opinii M. S. wynikało, że M. D. (1) poruszał się z prędkością rzędu 100 km/h. W ciągu sekundy pokonywał zatem około 27 m. Na rozprawie w dniu 05 listopada 2013 r. biegły zanalizował, że sytuacja o której mówił oskarżony – to jest ostatnie spojrzenie na motocyklistę, -mogła mieć miejsce 2- 3 sekundy wcześniej przed rozpoczęciem skrętu w lewo. M. S. uzasadniał że często dzieje się tak, że kierujący po spojrzeniu w lusterko i upewnieniu się o sytuacji panującej z tyłu, następnie patrzy do przodu i wtedy rozpoczyna manewr skrętu w lewo. Zajmuje mu to czas rzędu 2- 3 sekund. Natomiast w warunkach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę prędkość motocykla ten czas 2 -3 sekund to bardzo dużo i motocykl mógł się znajdować na prawym pasie ruchu w odległości jak twierdzi oskarżony. Także biegły okoliczność tą zanalizował w oparciu o ślad hamowania motocykla na lewym pasie. Wynioskował na podstawie przedłużenia śladu hamowania iż miejsce przekroczenia osi jezdni przez motocykl było rzędu 90-100 metrów od miejsca kolizji i około 60 m od początku tego śladu. Powyższe okoliczności korespondowały z wersją iż kierujący samochodem spojrział się do tyłu 2-3 sekundy wcześniej zanim rozpoczął manewr skrętu, a nie w momencie skręcania jak sam mówił, a tym samym motocykl był wtedy jeszcze na prawym pasie (k. 220 verte).

Podsumowując należało przyjąć, oskarżony nie uświadamiał sobie, na rozprawie że po sprawdzeniu sytuacji drogowej z tyłu, przejechał jeszcze kawałek drogi co zajęło mu czas rzędu 2 -3 sekundy i wtedy przekroczył oś jezdni. Jest to zresztą logiczne i wynika z doświadczenia życiowego że kierujący w sytuacji skrętu w lewo po upewnieniu się co się

dzieje z tyłu jeszcze patrzą się w kierunku jazdy i do przodu mając przecież podstawowy obowiązek przepuszczenia pojazdów z przeciwna, które mogłyby się nagle pojawić.

Reasumując na podstawie opinii biegłego w połączeniu z wyjaśnieniami Ł. S. i dynamiką zdarzenia należało uznać iż kierujący samochodem ostatnio obserwował ruch motocykla w momencie kiedy znajdował się on w odległości około 80 - 100 metrów na prawym pasie.

Sąd podziela zatem stanowisko biegłego zaprezentowane ostatecznie na rozprawie (k. 220) że w sytuacji, gdy kierujący motocyklem był na prawym pasie i nie sygnalizował wyprzedzania to kierujący samochodem mógł wykonać manewr skrętu w lewo, będąc przekonany, że może go bezpiecznie wykonać. Kwestia włączenia kierunkowskazu przez motocyklistę nie ma znaczenia dla oceny zachowanie oskarżonego - w warunkach tej sprawy. Dynamika zdarzenia była tak duża że oskarżony zwyczajnie miał prawo go nie zobaczyć w lusterku na motocyklu, którego przecież nie obserwował przez cały czas bo nie miał takiej fizycznej możliwości jadąc do przodu. Nadto jak już rozważano w momencie kiedy ostatni raz widział motocykl był on na prawym pasie. Natomiast z zeznań poszkodowanego w postępowaniu przygotowawczym wynika że kierunkowskaz włączył on w zasadzie w momencie wykonywania manewru zmiany pasa – k. 31v

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania nie można było uznać, że Ł. S. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i tym samym wytworzył sytuację wypadkową. Na podstawie ustaleń poczynionych przez Sąd trudno przyjąć, że widział on motocyklistę jadącego lewym prawym ruchu i sygnalizującego zamiar wyprzedzania, a pomimo tego świadomie zdecydował się zajeżdżać mu drogę.

Z art 22 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, że od kierujący wykonujący manewr skrętu w lewo ma zachować szczególną ostrożność to jest : włączyć kierunkowskaz, zbliżyć się do osi jezdni, ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu z przeciwnego kierunku pasem który zamierza przejechać. Ł. S. jak ustalono w sprawie spełnił wszystkie te warunki.

Dokonując oceny zachowania oskarżonego w niniejszej sprawie Sąd kierował się ugruntowanym stanowiskiem zawartym w orzecznictwie iż od dokonującego manewru skrętu w lewo można wymagać zaniechania jego kontynuowania w sytuacji gdy widzi, że jest nieprawidłowo wyprzedzany. Wtedy istotnie obowiązuje go zasada ograniczonego zaufania, wyrażona w art. 4 p.r.d.. Wymóg zachowania szczególnej ostrożności przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, określony w art. 22 ust. 1 p.r.d., nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania (vide postanowienie SN z dnia 18.01.2013 r. sygn. akt V KK 211/12 LEX nr 1277785 z uzasadnieniem).

W niniejszej sprawie jak już była mowa wcześniej Ł. S. nie wiedział że jest wyprzedzany. Od początku sam sygnalizując manewr skrętu w lewo. Zatem miał prawo sądzić iż kierujący motocyklem zachowa się zgodnie z przepisami. M. D. miał ku temu wszelkie warunki ponieważ, jak już rozważano wcześniej był daleko i bez żadnych przeszkód mógł wyhamować zamiast rozpocząć manewr wyprzedzania oskarżonego. Zresztą jak wyliczył biegły gdyby pokrzywdzony jechał cały czas swoim pasem ze stałą prędkością to by z dużym prawdopodobieństwem przejechał a gdyby zwolnił to samochód na pewno opuściłby prawy pas bezkolizyjnie (k. 220).

Zdaniem Sądu z materiału dowodowego wynika, że to kierujący motocyklem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przede wszystkim poruszał się z nadmierną prędkością rzędu 100 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Ponadto M. D. (1) był w stanie po spożyciu alkoholu, który zdaniem Sądu wpływał na zdolność jego percepcji. Powyższe wynika z pisemnej opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej – H. S., która stwierdziła, że zazwyczaj stężenie około 0,4 promila powoduje pewne zaburzenia psychomotoryczne. Także zeznania poszkodowanego z rozprawy świadczą o tym iż nie był on do końca zorientowany. Wszystko dla niego działo się szybko, jakby w jednym momencie. Pokrzywdzony nie był w stanie powiedzieć czy samochód miał włączony kierunkowskaz, jaki odcinek drogi przejechał. Twierdził także iż jechał z prędkością rzędu 60 km/h co w świetle opinii biegłego było kompletnie niewiarygodne ponieważ w takiej

sytuacji doszłoby do zatrzymania motocykla na kocu śladu hamowania na lewym pasie. W końcu także motocyklista podjął manewr wyprzedzania samochodu w sytuacji kiedy sygnalizował on kierunkowskazem zamiar skrętu w lewo. Tym samym M. D. bezwzględnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego określone w przepisie art 24 ust1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. W świetle powyższych rozważań nie zasługiwała zatem na wiarę wersja zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzonego na rozprawie iż oskarżony włączając się do ruchu zajęł drogę motocyklowi, zmusił do przyhamowania i zmiany pasa na lewy a następnie kontynuując skręt w lewo spowodował zderzenie. Zresztą była ona, zdaniem Sądu, sprzeczna w istotnym momencie z tą przedstawioną przez M. D. w postępowaniu przygotowawczym. Nie wynikało z niej wcale żeby oskarżony włączając się do ruchu z pobocza zajęł drogę motocykliście. To M. D. widząc nagle samochód przed sobą podjął decyzję o jego jak twierdzi „ominięcia”. Z powyższego wynika zdaniem Sądu duża dysproporcja w prędkości pojazdów oraz to iż uszkodzony niejako „z rozpędu” zdecydował się na manewr wyprzedzenia samochodu. Ocena sytuacji drogowej przez uszkodzonego przy uwzględnieniu prędkości i wpływu alkoholu była kompletnie błędna o czym rozważano wcześniej. M. D. mógł zwyczajnie zwolnić a nawet zatrzymać się.

Na zakończenie należało jeszcze rozważyć iż Sąd uwzględnił opinie M. S. złożone na rozprawie. Wprawdzie biegły we wcześniejszych opiniach z postępowania przygotowawczego twierdził, iż to oskarżony stworzył sytuację zagrożenia w ruchu lądowym zmuszając motocyklistę do zmiany toru jazdy oraz prędkości i tym samym naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jednak po uzupełnieniu materiału dowodowego zmienił swoje poprzednie wnioski. W ocenie Sądu biegły rzeczowo i logicznie wypowiedział na rozprawie. Zanalizował kompletny materiał dowodowy i uzasadnił swoje zmienione wnioski w oparciu o wskazania wiedzy i doświadczenia. Opinia biegłego odnosiła się do wszystkich istotnych okoliczności sprawy, była wariantowa i dotyczyła sposobu poruszania się pojazdu oskarżonego i uszkodzonego.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że Ł. S. (1) nie można przypisać sprawstwa zarzucanego mu czynu, co skutkowało uniewinnieniem go od popełnienia zarzutu z art. 177 § 1 kk.

W tej sytuacji Sąd nie dokonywał już rozważań na temat obrażeń u poszczególnych uczestników zdarzenia albowiem nie miało to znaczenia dla sprawy mimo że te stwierdzone u pasażerek samochodu budzą racjonalne wątpliwości w swojej ocenie. To samo dotyczy miejsca kolizji które wbrew twierdzeniom oskarżonego i pasażerek samochodu miało mieć miejsce po zatrzymaniu. Biegły logicznie wskazał na rozprawie iż do zderzenia doszło podczas ruchu samochodu na lewym pasie na przedłużeniu śladu hamowania motocykla nieznacznie bliżej osi jezdni.

Sąd na podstawie art. 632 pkt 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 1152 zł - bez podatku VAT, tytułem poniesionych przez niego kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w sprawie oraz obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa. Rozstrzygnięcia o kosztach obrony dokonano na podstawie § 2 ust 1,2, 3 i §14 ust 1 pkt 1 i ust 2 pkt 1 i §16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...). Zdaniem Sądu charakter sprawy, jej waga, zawilość dały podstawę do podwyższenia stawki minimalnej o 50 procent za postępowanie sądowe. Zaangażowanie obrońcy było widoczne, zdarzenie miało dwa etapy, a jego ocena wymagała udziału biegłego.